LUBELSKI kurier junior

Czytaczek

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5
Al. Niepodległości 54
23-210, Kraśnik

Numer 22 09/17

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

Witaj szkoło!

.

.

Mszą św. społeczność naszej szkoły rozpoczęła 4 września nowy rok szkolny. Wszyscy z wesołymi minami spotkali się na placu apelowym. Ze względu na niesprzyjającą aurę odbyła się krótka część artystyczna, przygotowana przez uczniów kl. III a. Pani dyrektor Barbara Grasińska-Ciereszko przedstawiła nowych nauczycieli oraz wychowawców klas pierwszych i czwartych. Pierwszaki zostały przywitane szczególnie gorąco, najmłodsi uczniowie mogą liczyć na opiekę nauczycieli i życzliwość starszych kolegów. Żeby przypomnieć sobie atmosferę szkoły uczniowie rozeszli się do sal, gdzie wychowawcy przekazali im plan zajęć oraz podręczniki. Życzymy samych piątek i szóstek! red.

Dbamy o nasze bezpieczeństwo

20 września 2017 r. uczniowie klas I–III uczestniczyli w spotkaniu z funkcjonariuszką Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku. Tematem pogadanki była „Bezpieczna droga do szkoły”. Policjantka przypomniała zasady bezpiecznego poruszania się po drodze oraz zachęcała do wyposażenia ubiorów, plecaków w elementy odblaskowe. Przestrzegała najmłodszych przed zabawami w pobliżu jezdni. Policjantka przypomniała również o podstawowych zasadach bezpiecznego zachowania się w różnych sytuacjach, opowiadała o konsekwencjach wynikających z bezmyślnych zabaw. Uczniowie dowiedzieli się także, jak uniknąć zagrożeń i jak ich nie powodować. Dzieci aktywnie uczestniczyły w spotkaniu, zadawały wiele pytań dotyczących bezpieczeństwa. Wykazały się też dobrą znajomością zasad przechodzenia przez ulicę. Takie spotkania odbywają się w naszej szkole od wielu lat i przynoszą dobre efekty. Liczymy, że i tym razem wiedza teoretyczna znajdzie zastosowanie w codziennych sytuacjach. A.K.

. H.M.

Wakacyjna przygoda

W czasie wakacji byłam w **Krakowie i okolicach.** Zwiedzałam wiele ciekawych miejsc. Kraków słynie z licznych zabytków z czasów kiedy był dawną stolicą Polski. **Bochnia** jest małą miejscowością położoną w pobliżu Krakowa. Słynie ona z Kopalni Soli, do której udało mi się pojechać właśnie w te wakacje. Kopalnia ta powstała w XIII wieku, około roku 1248. Jej niepowtarzalny klimat bardzo mnie urzekł! Pani przewodnik bardzo interesująco opowiadała o historii kopalni oraz o pracy górników. Przechodząc podziemnym labiryntem chodników znajdujących się pod miastem czułam dawne czasy, szczególnie, gdy z multimedialnego portretu barwnie przemawiał do mnie m.in. sam Kazimierz Wielki! Z zachwytem podziwiałam wspaniałe, wyrzeźbione w soli figury. Na całej trasie miałam do pokonania około 700 schodów, ale bez problemu dałam radę. Największe wrażenie wywarła na mnie Kaplica św. Kingi cała zrobiona z soli, która, jak się dowiedziałam, jest jedynym istniejącym kościołem, przez który przebiegają tory i przejeżdża kolejka. Bardzo spodobała mi się również podziemna przeprawa łodzią. Bocheńscy flisacy przewożący nas Komorą 81 bardzo zabawnie opowiadali ciekawostki o kopalni i klimacie w niej panującym. Po przeprawie, razem z moją starszą siostrą, grałam w piłkę nożną i koszykówkę na podziemnym boisku oraz zjeżdżam 140 – metrową zjeżdżalnią. Następnie zjadłyśmy pyszny obiad i zagrałyśmy partyjkę ping – ponga. Po wizycie w tej pięknej kopalni bardzo chciałam przenieść się w czasie i jeszcze długo potem, pogrążona w marzeniach, udawałam św. Kingę wrzucającą do szybu kopalni na Węgrzech swój pierścień zaręczynowy, a następnie znajdującą go w bryłce soli wykopanej przez jednego z polskich, dzielnych rycerzy. Te wakacje były super! Zapraszam wszystkich do Kopalni Soli w Bochni!
Natalia K. kl.VII

W Krakowie

Tegoroczne wakacje pomimo, że spędzone w domu należały do udanych. Większość czasu spędziłam z koleżankami spod bloku. Starałyśmy się, by był on zorganizowany bezpiecznie i w atrakcyjny sposób. Tego dnia, nic nie zapowiadało na to, że będzie to jedna z przygód wakacyjnych a zarazem temat do napisania o tym.
To był czwartek - pomagałyśmy przy sporządzaniu obiadu babci Kingi (jedna z moich koleżanek), która wysłała nas do ogródka po warzywa do zupy. Poszłyśmy pewne siebie do ogrodu. Kinga zrywała marchew, ja natomiast koperek, gdy nagle do naszych uszu spod krzaczków bujnych selerów dobiegł szelest.

"Strach ma wielkie oczy"

Przycupnęłyśmy obie i razem odchyliłyśmy gałązki zieleniny. Pośrodku grządki leżał przepiękny gołąb trzepoczący jednym ze skrzydeł. Początkowo nie wiedziałyśmy, jak mamy się zachować ale szybko zaczęłyśmy działać. Pobiegłyśmy po babcie, by nam pomogła przetransportować bezbronnego ptaka do starej klatki po papugach. Początkowo babcia Kingi nie była za tym, by ptaka dotykać ale po naszych naleganiach, że powinnyśmy coś z nim zrobić, zgodziła się i razem z nami udała się do pobliskiego weterynarza. Lekarz weterynarii po dokładnym obejrzeniu ptaka, postawił diagnozę, okazało się, że ptak ma złamane skrzydło więc je opatrzył. Zapytał, co chcemy z nim zrobić, gdyż ptak potrzebuje spokoju, by skrzydło na nowo się zrosło, a poza tym widać, że to rasowy gołąb. Zagadnęłam czy ta obrączka, którą ma na nodze, pomoże nam w odnalezieniu właściciela. Lekarz odpowiedział, że, jeżeli jest on zarejestrowany to będziemy mogły znaleźć jego hodowcę. Udałyśmy się więc do domu, Kinga wzięła gołębia ze sobą. Ja natomiast postanowiłam znaleźć jego posiadacza. Na stronie internetowej Polskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych w "wykazie obrączek" znalazłam dane hodowcy, postanowiłam zadzwonić i poinformować go o zaistniałym incydencie. Człowiek ten bardzo się ucieszył z tego faktu, ponieważ okazało się, że gołąb ten jest bardzo cenny dla swego właściciela, gdyż bierze on udział w krajowych i zagranicznych wystawach. W ramach podziękowania, pan Radosław zaprosił nas z rodzicami do obejrzenia swojej hodowli i zabrał nas na przejażdżkę po Warszawie, gdzie mogliśmy zobaczyć ponownie Stadion Narodowy, Łazienki i Zoo.
Do domu wróciłyśmy zadowolone, gdyż nikt nie spodziewał się, że zwykły dzień może zamienić się w tak atrakcyjne wydarzenie wakacji.
Weronika Cz. kl. VII

Noc z Andersenem

. .

Co można robić nocą w szkole? Przekonali się o tym uczniowie klas trzecich i czwartych, którzy zostali zaproszeni, pierwszeństwo mieli najlepsi czytelnicy, do udziału w „Nocy z Andersenem". Imprezę zorganizowano 2 czerwca, w ramach III edycji ogólnopolskiej, wieczorno-nocnej akcji „Noc bibliotek", która ma na celu promowanie w niekonwencjonalny sposób czytania i bibliotek, jako najbardziej otwartych i dostępnych instytucji kultury, z których zasobów warto korzystać. Z tej okazji biblioteki publiczne i szkolne łączą siły i czekają na czytelników z mnóstwem atrakcji – niecodziennych spotkań z literaturą i jej gwiazdami. Patronem naszej szkolnej imprezy został Andersen. Uczestnicy najpierw poznali się dzięki zabawie integracyjnej, a następnie obejrzeli prezentację przybliżającą życie i twórczość pisarza. Obecne na imprezie panie dyrektorki przeczytały dzieciom mało znaną baśń „Dziewczyna, która podeptała chleb". Potem uczniowie sprawdzili swoją znajomość różnych baśni patrona nocy. Po rozrywkach umysłowych przyszedł czas na bal u cesarza, połączony z pokazem baśniowej mody.

Jury przyznało nagrody za najlepsze przebrania. Bal zaostrzył apetyty, więc wszyscy chętnie zjedli wspólny posiłek, a na deser truskawki przyniesione przez panią dyrektor. Głównym punktem programu, niecierpliwie oczekiwanym przez dzieci, było szukanie skarbu o północy. Podzieleni na dwie grupy poszukiwacze skarbów ruszyli trasą wyznaczaną przez kolejne wskazówki. Po drodze, przyświecając sobie latarkami, wykonywali różnorodne zadania. Obie grupy odnalazły skarb i zmęczone poszukiwaniem udały się do sali gimnastycznej, która zamieniła się w sypialnię.

. B.Ł.

. J.K.

. B.Ł.

Poszukiwanie skarbu

. B.Ł.

Ci, którym nie dosyć było wrażeń mogli jeszcze obejrzeć film „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai: Stella Nostra" (reż. P. Klange i W. Soderlund), o przygodach ulubionych bohaterów książkowych, udostępniony przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, głównego organizatora akcji. Wobec tylu zajęć czasu na sen pozostało niewiele i dla większości dzieci pobudka o godzinie 6.40 była niemiłym zaskoczeniem. Niewyspane, ale zadowolone wróciły do domów, a „Noc z Andersenem" na długo pozostanie w ich pamięci. Imprezę przygotowały: Barbara Łukasiewicz, Iwona Kowalczuk, Joanna Kuźma, Arleta Sznajder.

Znajdź 10 różnic

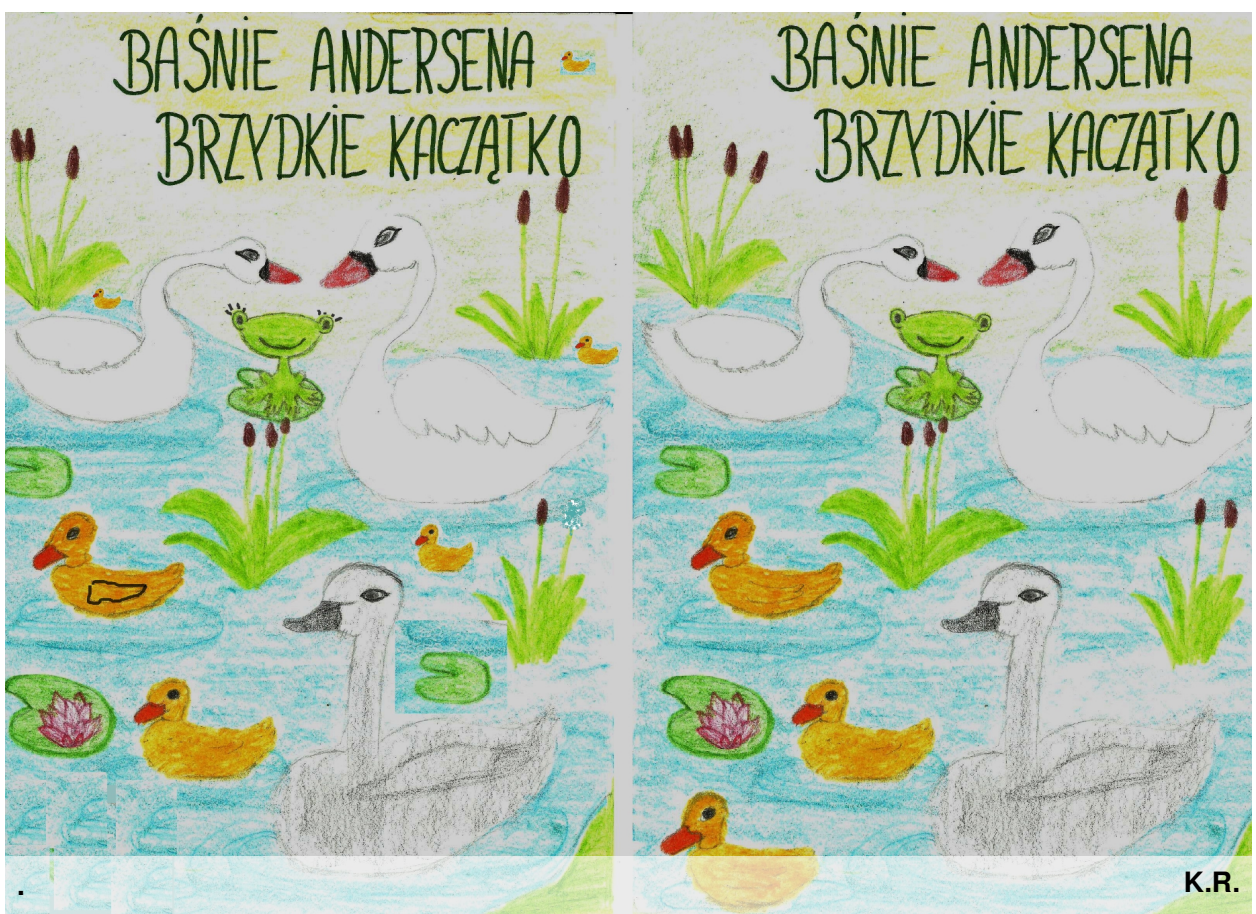

K.R.

Pielgrzymka dzieci

W dniach 15-17.09.2017 r. dzieci z naszej szkoły i parafii, pod opieką s. Zenobii i A. Kani, uczestniczyły w pielgrzymce do Torunia, Inowrocławia, Gniezna oraz Lichenia. Wyjazd zorganizowało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Lubelskiej, a sponsorowała Fundacja PGE w Warszawie. Pielgrzymi codziennie uczestniczyli we mszy św., a odwiedzili: Stare Miasto w Toruniu, Sanktuarium NMP i św. Jana Pawła II, Fort IV, tężnie solankowe w Inowrocławiu, Katedrę Gnieźnieńską, jezioro i Pola Lednickie. W ostatni dzień pielgrzymi obejrzeli Licheń.

s.Zenobia

W dniu 29 września w CKiP odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród za udział w konkursie "Pszczoła to skarb". Uczestników z przedszkoli i szkół naszego powiatu nagrodzono w trzech kategoriach: praca plastyczna, fotografia i praca literacka. Uczennica naszej szkoły, Julia Jędrzejewska z klasy III D, zdobyła pierwsze miejsce w kategorii praca plastyczna, na poziomie klas I-III. Gratulujemy!

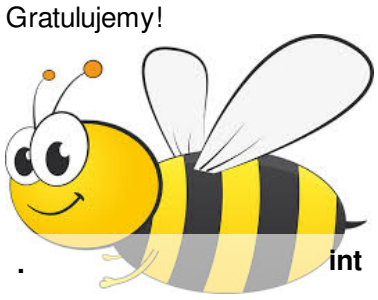

int

Pszczoła to skarb

Redakcja "Czytaczka"
Masz ciekawe pomysły, napisz na adres czytaczek5@wp.pl

Zapraszamy na stronę naszej szkoły: www.psp5krasnik.szkolnastrona.pl